

*Aktualnie nie toczy się żadna kampania wyborcza, może więc jest to dobry moment, aby pomyśleć nieco szerzej, nie przymierzając do funkcji konkretnych osób (wraz z ich poglądami i osobowością) jak powinny funkcjonować władze Towarzystwa. Są to moje własne refleksje, nie związane z żadną funkcją, którą pełniłem lub pełnię w PTP.*

Termin „władze Towarzystwa” jest cokolwiek mylący. Towarzystwo jest dobrowolnym zrzeszeniem osób, którym nie jest wszystko jedno jak funkcjonuje zawód psychologa. Zasadniczo zgadzamy się co do wartości zapisanych w Kodeksie Etycznym i uważamy, że naszą wspólną odpowiedzialnością jest służyć ludziom pomocą w życiu i zachowaniu zdrowia. Zgadzamy się co do potrzeby istnienia w tej służbie zasad opartych na dowodach, oraz potrzeby akumulacji wiedzy pokoleń praktyków i naukowców, co często polega na wzajemnym korygowaniu błędów. Wiemy, że nie zawsze większość ma rację, ale zawsze cenne jest słuchanie opinii. Po to tutaj wszyscy jesteśmy.

Nawet jeśli jedynie „płacić składki żeby utrzymać certyfikat” oznacza to, że wchodzę do grupy osób ceniących wartości profesjonalizmu. Nawet najbardziej zniechęceni i cyniczni z nas wiedzą, że bez pewnej umowy społecznej zawodu psychologa uprawiać się nie da. Co nie znaczy, że każdy musi być zadowolony z tego, jak profesjonalizm jest w praktyce Towarzystwa definiowany i weryfikowany. Niezadowolony, o ile jest powiązany z odpowiedzialnością za słowo, umiejętnością wskazania rozwiązań i chęcią przekonywania – a nie zwalczania zwolenników innych rozwiązań.

Więc „władze” to ci z nas, których poprosiliśmy aby przez 3 lata poświęcili swój czas na koordynowanie naszych działań (opisanych w Statucie dość szczegółowo) służących definiowaniu i promowaniu profesjonalnej psychologii. Dlatego „władze” piszę w cudzysłowie, bo funkcja naszych Kolegów nie polega na rządzeniu, a na reprezentacji i koordynacji wspólnego działania.

Pierwszą i najważniejszą z „władz” jest Walne Zgromadzenie Delegatów. Jest nas ponad 4 tysiące, toteż nie możemy wszyscy bezpośrednio podejmować decyzji o działaniu. Co prawda chętnych na Delegatów z reguły jest mniej niż miejsc, jednak zasada proporcjonalnego podziału mandatów broni Towarzystwo przed forsowaniem partykularnych interesów. Wybierając delegatów wskazujemy osoby, którym ufamy. Paweł Jasienica w „Polsce Jagiellonów” opisał wnikliwie jeden z głównych mechanizmów słabości polskiego parlamentaryzmu w tamtych czasach. Otóż poseł był zobowiązany przez swoich wyborców do głosowania na Sejmie w ściśle ustalony sposób, toteż obrady nie

dawały możliwości przekonania oponentów i szukania kompromisu. W praktyce zasada ta była groźniejsza niż słynne *Liberum Veto*. Warto jasno postawić sprawę: *wybierając delegatów na Walne udzielamy im zaufania, że w toku dyskusji wypracują najlepsze rozwiązania dla wszystkich.*

Walne Zgromadzenie stawia zadania do realizacji w kolejnej kadencji. Znow jednak, jest to sformułowanie celów, których priorytety w ciągu trzech lat mogą się zmienić. Pewne sprawy mogą się zdezaktualizować, mogą też pojawić się zupełnie nowe zadania. Wybierając Zarząd Główny Delegaci udzielają mu kredytu zaufania w nadziei, że wiedząc co dla Towarzystwa ważne, będą działać jak najlepiej. Jednak po upływie kadencji Zarząd powinien w jasny sposób opowiedzieć, co udało się zrobić, czego nie (i czy warto dalej próbować) oraz jakie nieprzewidziane trzy lata wcześniej sytuacje wymagały koncentracji sił i środków. W razie wystąpienia sytuacji awaryjnych istnieje możliwość zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, aby podjąć decyzje których rangą jest tak kluczowa, że sam Zarząd nie jest do nich uprawniony, a są zbyt pilne aby czekać do końca kadencji.

Drugą z „władz” jest Zarząd Główny. Ma on kompetencje wykonawcze a Statut stanowi, że jest to jedyne ciało o takich kompetencjach. Ponieważ obecnie wewnątrz Towarzystwa nie ma żadnych Oddziałów ani Sekcji posiadających osobowość prawną, to Zarząd jest jedynym organem uprawnionym do zawierania umów z osobami i podmiotami oraz do wyrażania opinii i stanowisk w imieniu Towarzystwa. Przewodniczący i Skarbnik podpisują decyzje w tych sprawach, ale to nie oni je podejmują (tak jak pod ustawami nie podpisują się posłowie ale to oni decydują). Jednym z najważniejszych zadań Zarządu jest określenie uproszczeń i pełnomocnictw, żeby Zarząd nie musiał podpisywać zakupu przysłowiowej ryzy papieru w każdym oddziale.

Częścią Zarządu jest Prezydium, które działa pomiędzy posiedzeniami Zarządu. Ponieważ Zarząd komunikując się elektronicznie może pracować praktycznie w trybie ciągłym, statutowa rola Prezydium nie jest dziś dobrze zdefiniowana (choć wciąż Prezydium ma szereg ważnych uprawnień). Osoby pełniące szczególne funkcje w Prezydium, takie jak Przewodniczący, Wiceprzewodniczący, Sekretarz Generalny (i jego zastępca) oraz Skarbnik nie posiadają według statutu szczególnych uprawnień. Do przewodniczącego należy inicjatywa w zakresie organizowania prac Zarządu (np. zwoływanie prac Zarządu).

Ideą Statutu jest więc bardzo kolektywne podejście do podejmowania ważnych decyzji. Z drugiej strony szereg zapisów reguluje problemy dziś nieistniejące, szczególnie zakładając konieczność komunikowania się w ważnych sprawach tylko osobiście. Mieszkając i pracując w różnych stronach Polski możemy komunikować się (z zachowaniem należytego stopnia poufności i komunikatywności) tak często jak jest to niezbędne. Dzisiejszy Zarząd może realizować idee Statutu łatwiej i dokładniej. Nie ma już sprzeczności pomiędzy kolektywnością decyzji a szybkim i efektywnym działaniem. Przed nami jednak namysł, jak utrzymać wartości dostosowując literę Statutu do działania w dzisiejszym świecie.

## KOMENTARZ:

Refleksje kolegi Adama Tarnowskiego są naszym zdaniem jednym z ważniejszych głosów odnoszących się do problemów przed którymi stoi Towarzystwo i pytań o obecny i przyszły sposób jego działania. Warto być może zacząć modyfikację działań od weryfikacji Statutu. W związku z licznymi głosami usłyszanyymi w czasie Walnego Zgromadzenia członków w roku 2015 oraz 2018 jako nowy Zarząd PTP, zaczęliśmy być bardziej czujni na wszelkie problemy związane z naszym Statutem. Kolejnym pretekstem do zastanowienia się nad Statutem była praca Koleżanek i Kolegów nad Kodeksem Etycznym Psychologa. Refleksja nad Nowym kodeksem stawia pytania o to: kim jest psycholog, jakie są narzędzia jego pracy oraz jak etycznie ma się on przystosowywać do zmieniającej się rzeczywistości.

Pojawia się też pytanie czy jesteśmy organizacją, która odpowiada na zapotrzebowanie naszych aktualnych i przyszłych członków. Czy na dzisiaj także nasz sposób funkcjonowania jest wystarczający z perspektywy przyszłych członków jak i założycieli Towarzystwa przeszło 100 lat temu? Konkretnym przykładem jest sposób działania Zarządu, który jako władza Towarzystwa, jest odpowiedzialny za podejmowanie wielu ważnych, często też pilnych decyzji. Dzisiejsze narzędzia współpracy zdalnej, umożliwiają formy pracy ciągłej bez konieczności poświęcania czasu na przejazdy. Statut jednak nie przewiduje możliwości pracy ciągłej, a wskazuje na konieczność zwoływania zebrań. Wykorzystanie narzędzi zdalnych może objąć też inne aspekty działania Towarzystwa. Nie można się jednak temu dziwić, gdyż jego ostatnia nowelizacja miała miejsce kilka lat temu, kiedy narzędzia komunikacji zdalnej nie były ani powszechne ani tak dostępne.

Pytania te, pogłębione są jeszcze obserwowanymi zjawiskami społecznymi takimi jak: pojawiającymi się licznie inne Towarzystwami zrzeszającymi psychologów, psychoterapeutów, niejasnym statusem zawodu i ścieżką kształcenia i doksztalcania psychologów. Ponadto w zmieniającej się rzeczywistości zmieniają się przepisy, jest mnóstwo zapytań na temat ścieżek kształcenia (np. z Ministerstw), na temat uprawnień zawodowych (od pracodawców). W tym świetle pojawia się pytanie co jako Towarzystwo jesteśmy i powinniśmy w robić, a co nie. Mówiąc krótko co powinno być zakresem naszych działań a co powinniśmy pozostawić innym organizacjom? A może powinniśmy dążyć do bycia centralnym ogniwem spajającym inne organizacje? Czy jest zatem konieczność modyfikacji statutu?

*Marzanna Farnicka i Beata Krzywosz-Rynkiewicz*